Karolina Kawczyńska

Dezintegracja Jugosławii.**Most w Mostarze — symbol dialogu i wojny kultur**

Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, 143 ss.

DOI: 10.19195/1643-0328.20.15

Wyroki haskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii z marca 2016 roku w sprawie Radovana Karadžića, przywódcy bośniackich Serbów, skazanego na czterdzieści lat więzienia za zbrodnie w Bośni i Hercegowinie, oraz Vojislava Šešelja, lidera skrajnych nacjonalistów, byłego wicepremiera Serbii, oskarżonego o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, oczyszczonych z zarzutów, ponownie przypomniały o krwawej wojnie w byłej Jugosławii. Takie wydarzenia nakłaniają do zastanowienia się nad sensem tego, co stało się na początku lat 90. XX wieku, i okrucieństwem w stosunku do bliźnich. Próby wyjaśnienia problemu podjęła się Karolina Kawczyńska w swej książce, zatytułowanej *Dezintegracja Jugosławii. Most w Mostarze — symbol dialogu i wojny kultur*. Autorka, absolwentka Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dała się poznać w 2012 roku na łamach „Przeglądu Zachodniego” artykułem pt. *Rozpad Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii*. W 2014 roku, nakładem Wydawnictwa Nauka i Innowacje w Poznaniu, ukazała się monografia, stanowiąca kontynuację podjętych badań nad rozpadem Jugosławii. Książka, licząca 143 strony, składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii, poprzedzonych przedmową Profesor Anny Wolff-Powęskiej. Rekomendacja publikacji przez wybitną historyk, politolog Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, skłania do zapoznania się z lekturą. Jak pisze w przedśłowiu książki Profesor Wolff-Powęska „głównym walorem pracy Karoliny Kawczyńskiej jest jej interdyscyplinarne podejście”. Autorka, pisząc książkę na temat rozpadu Jugosławii, starała się wybiec poza rys historyczny, wzbogacając go o dodatkowe obrazy, mieszając style i tworząc paralelę starego, kamiennego, białego mostu. Nawiązanie w podtytule do słynnego „Mostu nad Driną” Ivo Andrića, łączącego Wschód z Zachodem i tym samym dwie części Wyszegradu, współcześnie należącego do Bośni, niegdyś łączącego światy różnych kultur i narodowości stało się trafnym zabiegiem, dzięki któremu książka może stanowić lekturę, po którą sięgną nie tylko bałkaniści, ale i osoby interesujące się historią, politologią, bezpieczeństwem, kulturoznawstwem. Motyw mostu, którego jednak w książce jest trochę mało, miał przywoływać na myśl most nad Neretwą. Zbudowany w 1566 roku przez tureckiego budowniczego Numara Hajrudina na rozkaz sułtana Sulejmana Wspaniałego, jako „symbol dialogu”, ale i „wojny kultur”, jawi się jako niemy świadek wydarzeń, które wstrząsnęły Bałkanami. W trakcie konfliktu w Jugosławii, w latach 90. XX wieku ów most był świadkiem ludobójczych czynów, niszczenia dóbr kultury materialnej, a rzeka Neretwa — linią frontu, kiedy w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie Muzułmanie i Chorwaci toczyli bratobójczą walkę. W trakcie działań zbrojnych śmierć poniosło kilka tysięcy osób, zburzony został również symbol miasta — most nad Neretwą, którego zdjęcia, kojarzące się z okrucieństwem i cierpieniem, obiegły cały świat. Dzięki pomocy specjalistów z całej Europy, most został ponownie oddany do użytku w 2004 roku.

Omawiana książka ma ukazać nie tylko motyw zburzenia mostu nad Neretwą, ale i rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Jak podkreśla we wstępie książki autorka, w dalszej części pracy stara się udzielić odpowiedzi na nurtujące ją pytania o elementy konstytuujące naród kulturowo-etniczny, o determinanty rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki

Jugosławii oraz o podłoże mityczno-historyczne, które przełożyło się na powstanie idei unifikacyjnych i separatystycznych. Uwzględniając uwarunkowania historyczne, przyjmuje ona, że „do dezintegracji kraju przyczynili się przede wszystkim intelektualiści, politycy, dysponenci władzy symbolicznej”. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Wspólnota narodowo-etniczna: geneza powstania i cechy*, Karolina Kawczyńska, powołując się między innymi na Johanna Gottfrieda Herdera, Floriana Znanieckiego, Marka Waldenberga, wyjaśnia pojęcie „narodu”, dalej „grupy etnicznej”. Przechodząc do poglądów Steve’a Fentona i aspektów kulturowych wpływających na upolitycznienie grupy etnicznej, wyjaśnia zagadnienie „poczucia tożsamości” według Manuela Castellsa czy „konfliktu”, zgodnie z definicjami Jana Szczepańskiego i Maxa Hallera. Zastosowany zabieg wydaje się słuszny wprowadzeniem do dalszej części pracy, aczkolwiek w stosunku do kolejnych rozdziałów może delikatnie za długim.

Rozdział drugi nosi tytuł *Determinanty rozpadu Jugosławii. Tło polityczno-etniczne*. Ma on uświadomić czytelnikowi, skąd wzięły się zarzewia konfliktów pomiędzy narodami zamieszkującymi Jugosławię. Sięgając do historii, przede wszystkim od II wojny światowej, i uwzględniając okres okupacji Królestwa Jugosławii między innymi przez wojska włoskie i niemieckie, charakteryzuje czas, w którym pogłębiały się od dawna dające o sobie znać antagonizmy między grupami etnicznymi. Nacjonalistyczne postawy i polityczne dążenia głoszone przez określone grupy i ich przywódców oraz czynniki ekonomiczne stały się główną przyczyną późniejszego rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — rozpadu, którego po śmierci Josipa Broz Tity nikt nie zdołał już powstrzymać. Dochodzenie do władzy przywódców poszczególnych jednostek składowych Jugosławii od samego początku nie wróżyło pokojowej koegzystencji państw i zróżnicowanych grup etnicznych w ramach federacji. Nasilające się tendencje separatystyczne wraz z początkiem lat 90. doprowadziły do rozpadu Jugosławii. Został on przedstawiony w rozdziale trzecim *Rozpad Jugosławii. Przebieg konfliktu*. Autorka, powołując się na literaturę przedmiotu poświęconą dezintegracji Jugosławii, ogólnie zarysowała dziesięciodniową wojnę w Słowenii, konflikt serbsko-chorwacki w latach 1991–1995 z uwzględnieniem oblężenia Vukovaru, działania zbrojne i okrucieństwa, których dopuszczono się w Sarajewie, Mostarze, tj. na terytorium Bośni i Hercegowiny. Jak sama podkreśla „starła się uniknąć faktograficznej analizy konfliktu”, w zamian akcentując „etniczne resentymenty, które pozostawiły po sobie pustkę po wygnanych, zabitych, pochowanych w anonimowych grobach”.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Budowniczcy i burzyciele mostów. Imaginarium kulturowe w służbie nacjonalizmu etnicznego* Karolina Kawczyńska przywołuje długo wyczekiwany motyw mostu. Stara się dowiedzieć, że dużą rolę w przebiegu rozpadu Jugosławii odegrali przywódcy polityczni i ich separatystyczne dążenia. Tytułowy most, niegdyś wspólnie budowany przez narody jugosłowiańskie, został zburzony, podobnie jak było państwo. Wysiłek włożony w jego budowę, w tym starania chorwackich intelektualistów, chcących wyjść naprzeciw narodom pragnących ich jedności nie przyniosły skutku, doprowadzając w ten sposób do dezintegracji federacji jugosłowiańskiej.

Książka Karoliny Kawczyńskiej to publikacja dla tych wszystkich, którzy zaczynają swoją przygodę z Bałkanami. Dostarcza podstawowych informacji, bez których trudno byłoby zrozumieć mechanizmy, jakie zadecydowały o ostatecznym zakończeniu wspólnego bytu przez Jugosławię. Autorka opiera się na literaturze głównie polskojęzycznej. Szkoda że, jak podkreśla we wstępie, mimo znajomości języka serbskiego i częstych pobytów na terytorium Bałkanów Zachodnich nie sięgnęła także do literatury obcojęzycznej, w tym serbskiej, chorwackiej, ukazującej złożoność problemu i różne podejścia nacechowane nacjonalistycznymi wzorcami. Obok prac wybitnych polskich bałkanistów, jak przytaczani: Marek Waldenberg, Wiesław Walkiewicz,

Michał Jerzy Zacharias, zabrakło publikacji, które były dostępne na polskim rynku wydawniczym, a które bezsprzecznie, z racji swej treści, poświęconej opisywanej tematyce, powinny znaleźć się w tego typu publikacji. Chodzi tu o monografię autorstwa Krzysztofa Krysieniela *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją a demokracją konsocjonalną* (Warszawa 2012 rok), stanowiącą próbę analizy i wyjaśnienia sposobu, w jaki ukształtowały się obecne rozwiązania o charakterze politycznym, ustrojowym, społecznym czy etniczno-religijnym, czy książkę Dariusza Wybranowskiego *Między niepodległością a dezintegracją. Bośnia i Hercegowina w XX i XXI wieku* (Szczecin 2011 rok).

Bibliografia, jak na tak złożony temat, jest stosunkowo uboga. Jej znaczącą część stanowi literatura poświęcona pojęciom „naród” i „kultura”, choć zasadny wydaje się fakt, że powinna tu wyraźnie dominować literatura poświęcona rozpadowi Jugosławii. Bardziej wytrawni badacze tematu z pewnością zauważą błędy i drobne nieścisłości. W dużej mierze dotyczą one imion autorów cytowanych prac. Przykładowo, na stronie 17 uwagę zwraca między innymi Ludwik Benson (zamiast Leslie Benson), a wymieniony na stronie 18 Michał Jerzy Zacharias, jako autor *Jugosławii. Historii w zarysie*, widnieje, jako Michał Jan Zacharias. O ile niedopatrzenia w imionach nie wpływają na opisywane zagadnienia, tak już omyłka w przypisywaniu publikacji innemu niż być powinno autorowi może mieć znaczenie. Stało się tak w przypadku Dawida Warszawskiego, autora książki *Obrona poczty sarajewskiej* (Warszawa 1995 rok), któremu we wstępie (s. 18) autorka przypisała monografię *Widok na Sarajewo* (Warszawa 2000 rok). Autorem tej ostatniej jest natomiast Artur Bilski — oficer, uczestnik misji pokojowej w BiH, komentator wojskowy, omyłkowo zapisany w bibliografii (s. 135) jako „Bilski R.”. Autorka w tym przypadku miała zapewne na myśli Ryszarda Bilskiego — dziennikarza, korespondenta Rzeczypospolitej na Bałkanach, autora między innymi takich książek, jak: *Nie strzelajcie do nocnego ptaka. Bałkany 1991–1998* (Warszawa 1998 rok), *Kociół bałkański. Wojna wróciła do domu* (Warszawa 2000 rok), *Urodziłam się z łopatą* (Warszawa 2010 rok).

Pewne fakty, o których pisze autorka, często omawiając je bardziej szczegółowo w przypisach, nie do końca są zgodne z prawdą, bądź uległy zatarciu. Między innymi, na stronie 17, wskazując źródła, z jakich korzystała przy tworzeniu opracowania „na temat sytuacji Królestwa Jugosławii i jej następczyni — Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii”, nazbyt bezpośrednio stosuje powyższe uproszczenie, zapominając, że nie od razu doszło do przekształcenia Królestwa Jugosławii w SFRJ, o czym dalej, już słusznie, pisze na stronie 59. Zauważa tam jednak, że „nazwa państwa, tj. Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, została zmieniona [...] na Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii i w takiej formie funkcjonowała do rozpadu”. Owszem, nazwa uległa zmianie, jednak w 1963, a nie jak pisze autorka, w 1974 roku.

Kolejne niedopatrzenie pojawia się na stronie 71, w przypisie 48, gdzie Stjepan Mesić został określony jako „ostatni premier Jugosławii”, którym był, jak wiadomo, Ante Marković. Mesić w drugiej połowie 1991 roku pełnił natomiast funkcję Przewodniczącego Prezydium Jugosławii. W tym samym przypisie zastanawia również zapis rozpoczynający się od słów „Mesić potępiał wielkoserbskie idee prezentowane przez Miloševicia” i dalej, jak nieopatrznie wskazuje autorka, „prezydenta republiki Serbskiej”, którego „oskarżał o megalomanię i brak politycznej woli do znalezienia kompromisowego rozwiązania, które pozwoliłoby uniknąć eskalacji konfliktu”. Owszem, było tak, aczkolwiek warto się w tym miejscu zastanowić nad nazwą państwa. Slobodan Milošević — był prezydentem Republiki Serbii, a nie jak wynika z tekstu „republiki [pisanej małą literą] Serbskiej”. I tu rodzi się pytanie, jaki twór państwowy miała na myśli autorka? W przypadku zapisu całej nazwy przy użyciu dużych liter, można by wskazać na nazwę własną, określającą „Republikę Serbską” (czyli Republikę Serbską w Bośni i Hercegowinie), tj. autonomiczną jednostkę

administracyjną, składową BiH obok Federacji Bośni i Hercegowiny. Zastosowanie małych liter skłania natomiast do rozumienia tego zapisu odmiennie, jako republiki Serbii (tj. Serbii).

Na stronie 85 brakuje spójności w zapisie dat, autorka, pisząc o konflikcie serbsko-chorwackim w latach 1991–1995, wskazuje, że „przejawem złej woli wobec serbskiego narodu, który rzez wieki zamieszkiwał rejony mające znaleźć się w planowanej niepodległej Chorwacji, była Konstytucja Republiki Chorwackiej, uchwalona głosami HDZ Franjo Tuđmana 22 grudnia 1991 roku”, tymczasem w przypisie 13, zamieszczonym na tej samej stronie, traktującym o Konstytucji Republiki Chorwacji jawi się data 22 grudnia 1990 roku (w tym przypadku właściwa). Podobnie, na 92 stronie autorka omylnie podaje datę rozpoczęcia słynnej operacji „Burza” (Oluja), wskazując, że rozpoczęła się ona 5 sierpnia, choć faktycznie miało to miejsce dzień wcześniej, czyli 4 sierpnia 1995 roku.

Kilka nieścisłości odnośnie do stosowanej tytulatury na koniec. Urodzony w 1952 roku Željko Ražnatović (pseudonim „Arkan”), słynny dowódca oddziałów paramilitarnych „Tygrysów” i nacjonalistyczny serbski polityk, przeszedł do historii między innymi z powodu rozbojów i napadów, których dopuszczał się jeszcze przed wojną, w latach 70 i 80. XX wieku, nie jak przytacza autorka na stronie 93 w przypisie 24., dopiero w latach 90. W trakcie wojny w byłej Jugosławii Arkan, jako przywódca Serbskiej Gwardii Ochotniczej, i jego ludzie zasłynęli ze swego okrucieństwa i brutalnych czystek etnicznych na cywilach podczas walk w Chorwacji oraz BiH.

Dość kontrowersyjny wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, uniewinniający Vojislava Šešelja, który zapadł 31 marca 2016 roku, aż skłania do bardziej uważnego przyjrzenia się jego osobie. Lider serbskich bojówek (tzw. czetników) w trakcie wojny, w pierwszej połowie lat 90., opowiadający się za ideą Wielkiej Serbii, obejmującej swymi granicami między innymi tereny należące do Bośni i Hercegowiny, jak również Kosowa, po jej zakończeniu został oskarżony o zachęcanie do przeprowadzania przez serbskie siły czystek etnicznych na Chorwatach. Proces, który toczył się przez ostatnie lata (od 2003 roku) przed Trybunałem w Hadze i wieńczący go wyrok, okazały się wielkim zaskoczeniem zarówno dla świadków zdarzeń, jak i dla samego oskarżonego. Karolina Kawczyńska w swej publikacji pisze o Šešelju w kontekście działań zbrojnych na terytorium Bośni i Hercegowiny. Na stronie 102, zarówno w tekście głównym, jak i w przypisie, autorka niesłusznie przywołuje osobę Vojislava Šešelja, tytułując go „generałem, stojącym na czele armii”. To z wykształcenia prawnik, wykładowca, najmłodszy doktor nauk politycznych w byłej Jugosławii, polityk i wieloletni przywódca Serbskiej Partii Radykalnej (wywodzi się z niej między innymi obecny prezydent Serbii — Tomislav Nikolić). Podobnie, generałem nigdy nie był Naser Orić, bośniacki komendant, który dowodził obroną Srebrenicy, a którego nazwisko przytacza autorka na stronie 104.

Reasumując, książka Karoliny Kawczyńskiej to publikacja poświęcona rozpadowi Jugosławii, przedstawiająca podstawowe informacje na temat jego przyczyn i przebiegu tragicznych w skutkach wydarzeń, do których doszło w latach 90. ubiegłego stulecia. Pomijając kwestię pewnych niedociągnięć, książkę można wpisać do zbioru publikacji poświęconych tematyce bałkańskiej, które winny się znaleźć na półce każdego, kto interesuje się trudnym wiekiem XX i Jugosławią oraz Bałkanami Zachodnimi. Powinna ona zainteresować przede wszystkim studentów takich kierunków, jak politologia, stosunki międzynarodowe, historia, bezpieczeństwo, ale i kulturoznawstwo.

Małgorzata Łakota-Micker